GAZETKA INTERNETOWA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 5 W PABIANICACH
im. Grzegorza Piramowicza
> "PIĄTKA" na PIĄTKĘ <
GAZETKA 5 2011 - 2012

Witajcie w nowym roku!

Za chwilę koniec pierwszego semestru, a co za tym idzie podsumowanie naszej kilkumiesięcznej pracy. Bardzo jestem ciekawa czy stać Was na uczciwą samoocenę. Jestem ciekawa, czy z czystym sumieniem możecie powiedzieć - tak zrobiłem (zrobiłam) wszystko co w mojej mocy, aby dobrze wykorzystać czas dany mi na beztroskie dzieciństwo, sumiennie wypełniałem obowiązki ucznia, byłem grzeczny, kulturalny, koleżeński….

Postarajcie się o chwilę refleksji i zastanówcie się z czego do końca nie jesteście zadowoleni, co wymaga poprawy, a co Wam się w tym semestrze udało i stanowi Wasz osobisty sukces.

Corocznie o tej porze (początek roku sprzyja podejmowaniu nowych wyzwań) namawiam do swoistego rachunku sumienia, ponieważ uważam i jestem głęboko o tym przekonana, że praca nad sobą i własnymi słabościami daje rewelacyjne efekty, jeśli jest systematyczna i rzetelna. Bardzo pomocna może okazać się tu odpowiednio dobrana literatura. W naszej szkolnej bibliotece mamy mnóstwo książek, w których znajdziecie podobne do Waszych problemy, wiele odpowiedzi na dręczące Was pytania oraz „spotkacie" swoich rówieśników, którzy okażą się zaskakująco do Was podobni. Serdecznie zapraszam do biblioteki, gdzie czekam na Was codziennie, od poniedziałku do piątku już od 8.00 rano.

W wolnej chwili zapraszam do lektury naszego periodyku, gdzie znajdziecie dużo ciekawych artykułów dotyczących między tego, co ciekawego wydarzyło się w naszej szkole.

Na zakończenie życzę Wam kochani przede wszystkim dobrego wypoczynku, pogody ducha, zdrowia i dobrego humoru.

Redaktor opiekun

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

„Niezawodny Przyjaciel"

Dnia **18 stycznia 2012** po raz kolejny gościliśmy w naszej szkole **p. Aleksandrę Bohusz**, która od trzech lat spotyka się z nami, aby zarazić nas swoim entuzjazmem, pogodą ducha i radością życia.

Ola jest absolwentką **Uniwersytetu Łódzkiego** na wydziale filozoficzno-historycznym, zna trzy języki obce, podróżuje po **Europie,** czynnie uprawia sport, mnóstwo czyta i pisze artykuły do czasopism, słowem – żyje tak czynnie, że mogłaby swoimi działaniami wypełnić jeszcze ze dwa życia. Nie było by w tym nic aż tak nadzwyczajnego, gdyby nie to, że Ola jest osobą niewidomą.

Wzrok straciła kilka dni po urodzeniu. Jej podejście do własnej niepełnosprawności, sposób bycia, umiejętność nawiązywania autentycznych relacji z dziećmi sprawiają, że Ola budzi olbrzymią sympatię gdziekolwiek się pojawi. Muszę przyznać, że jej postawa budzi mój ogromny podziw i niekłamany szacunek. Mam nadzieję, że wielu z nas po spotkaniu z nią nabrało odpowiedniego dystansu i pokory wobec życia.

Tym razem Ola spotkała się z uczniami wszystkich klas pierwszych. Opowiadała o sobie, o życiu osób niewidomych, o sposobie radzenia sobie z przeszkodami itp. Po przeprowadzonych zajęciach z uczniami, Ola podzieliła się kilkoma refleksjami na temat naszej kilkuletniej znajomości.

D.O.: Witaj u nas po raz piąty. Nie spowszednieliśmy Ci jeszcze?

A.B.: Absolutnie nie! Za każdym razem przyjeżdżam do Was z ogromną radością i myślę, że nie zmniejszyłaby się ona nawet, gdybym była u Was raz na miesiąc, a nie raz na rok. Przyznam, że z wielką nadzieją i tęsknotą czekałam na kolejne zaproszenie.

D.O.: Jak się czujesz w naszej szkole?
A.B.: Nie chciałabym używać zbyt górnolotnych sformułowań, ale czuję się w Waszej szkole tak, jak w domu. Panuje tu wspaniała, przyjazna atmosfera. Naprawdę macie w Sobie coś magnetycznego, co sprawia, że ciągle chce się do Was wracać. Byłam ze swoimi opowieściami już w wielu szkołach, ale w żadnej nie czułam się tak dobrze i do żadnej tyle razy nie jeździłam. W moim odczuciu jesteście nie tylko „Piątką na piątkę", ale na szóstkę i to z plusem! Dotyczy to zarówno Nauczycieli, jak i Uczniów.

D.O.: Jak z perspektywy lat oceniasz postrzeganie osoby niepełnosprawnej przez naszych uczniów?
A.B.: Nigdy nie spotkałam się w „Piątce" z żadnymi negatywnymi reakcjami na moją niepełnosprawność ze strony dzieci. Myślę, że wynika to po prostu z faktu, że są mądre i wrażliwe, ale w dużym stopniu taka postawa to na pewno także zasługa Was – Nauczycieli. Jestem tu już piąty raz i ciągle obserwuję, że Uczniowie wiedzą coraz więcej na temat niepełnosprawności, potrafią pomóc i nie reagują już ze zdziwieniem na fakt, że jestem niewidoma. Te, z którymi miałam lekcje w poprzednich latach, poznają mnie i mówią „Dzień dobry". Jest to naprawdę miłe. Dziś do szkolnej biblioteki przyszedł Chłopiec, który, nie pamiętając, jak mam na imię, na mój widok zawołał: „O, pani niewidoma", po czym dodał: „Lubię tą panią". Byłam naprawdę wzruszona… Obserwując takie reakcje, mam jeszcze większą ochotę do Was wracać, bo widzę, że dzieci lubią to, co robię. Przecież ten Uczeń był bardzo spontaniczny, nikt nie kazał Mu tak zareagować. Naprawdę Wasze Dzieci są kochane, a sześciolatki najchętniej wyprzytulałabym wszystkie po kolei!

D.O.: Co się zmieniło w Twoim życiu przez miniony rok?
A.B.: Rozstałam się z nielubianą pracą telemarketera i udało mi się wrócić do biblioteki Związku Niewidomych. Niestety, moja umowa wygasła z końcem ubiegłego roku i teraz jestem na rozdrożu. W przyszłym tygodniu wyjaśni się, czy zostanę ponownie zatrudniona. Podjęłam też stałą współpracę dziennikarską z kwartalnikiem „Tyfloświat" oraz edytorską z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, dla którego robię korektę podręczników szkolnych adaptowanych do wersji brajlowskiej. Te zajęcia dają mi dużą satysfakcję i, co nie jest bez znaczenia, przynoszą dodatkowy dochód. Byłam na wspaniałych wczasach w Czarnogórze, udało mi się również po raz kolejny odwiedzić moją ukochaną Belgię.

D.O.: Jakie masz plany na przyszłość?
A.B.: Najważniejsze jest teraz dla mnie znalezienie stałej pracy. Zdaję sobie sprawę, że w dzisiejszych czasach nie jest tak, jak dawniej, tzn., że jeśli ktoś po maturze lub studiach został gdzieś zatrudniony, pracował tam do emerytury, marzy mi się jednak chociaż kilkuletnia stabilizacja zawodowa. Od października zaczynam studia podyplomowe z tyflopedagogiki (pedagogiki osób niewidomych), które dadzą mi pełne kwalifikacje do nauczania dzieci z dysfunkcją wzroku. Zamierzam też wreszcie zmobilizować się do zrobienia wyższego poziomu certyfikatu z języka francuskiego. Mam pomysły na kolejne ciekawe podróże, bo jestem typem człowieka, który nie potrafi usiedzieć zbyt długo w jednym miejscu. A jeśli chodzi o życie osobiste, zdaje się na los, bo miłość zawsze przychodzi niespodziewanie i nie można w tej kwestii niczego zaplanować… No i oczywiście jeszcze jeden bardzo ważny plan: najpóźniej za rok znowu odwiedzić „Piątkę".

D.O.: Czy chciałabyś przekazać coś naszym czytelnikom ?
A.B.: Bardzo, bardzo dziękuję, że jesteście, że mogłam Was spotkać na drodze mojego życia, za Waszą życzliwość, przyjaźń i że jeszcze ciągle macie ochotę mnie słuchać. Bądźcie zawsze tacy Wspaniali i miejcie odwagę realizować Swoje marzenia, bo naprawdę warto, mimo pojawiających się czasem trudności.

D.O.: Czego możemy Ci życzyć?
A.B.: Na najbliższą przyszłość przede wszystkim pozytywnej decyzji w sprawie pracy w bibliotece, a poza tym, żebym zawsze, jak do tej pory, znajdowała oparcie w Rodzinie i Przyjaciołach i potrafiła odwzajemniać Ich dobroć…

D.O.: Życzymy Ci więc z całego serca wszystkiego co najlepsze, spełnienia marzeń, zdrowia i spotkania wielu wspaniałych ludzi na swojej drodze życia.

Echo świetlicy

W dniach 9-13 stycznia świetliczaki zmierzyły się z problemem jakim jest agresja. Wspólnie próbowaliśmy znaleźć sposoby na radzenie sobie z trudnymi emocjami takimi jak: gniew, złość czy wściekłość. Bardzo przydatne okazały się książki jakie poleciła nam p. Dorota, nasz szkolny bibliotekarz. Były to: „Słup soli" Elżbiety Zubrzyckiej, „Śmierdzący ser" Caterine De Pino oraz „ Smok Lubomił i tajemnice złości" Wojciecha Kołyszko. Zachęcamy do lektury bo warto.

W dniach 14, 15 i 16 grudnia w świetlicy szkolnej odbył się kiermasz świąteczny. Dzieci na zajęciach świetlicowych przygotowały różne ozdoby i kartki świąteczne, które później były sprzedawane. Dochód ze sprzedaży został w całości przeznaczony na kupno zabawek do świetlicy.

Jak co roku, uczniowie naszej szkoły wzięli udział w „Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym **KARTKA ŚWIĄTECZNA BOŻE NARODZENIE - NOWY ROK"**. Choć była to trzynasta edycja konkursu wcale nie okazała się dla nas pechowa, a wręcz przeciwnie. Prace naszych koleżanek zostały zauważone i docenione. Nagrodę otrzymała Weronika Kubik z klasy I c, a wyróżnienie **Magda Solarczyk z klasy II b**. Jest to naprawdę duże osiągnięcie, gdyż na ogólnopolski konkurs trafia mnóstwo prac i to na wysokim poziomie. Bardzo cieszymy się z sukcesu **Weroniki i Magdy**, szczerze im gratulujemy i życzymy kolejnych.

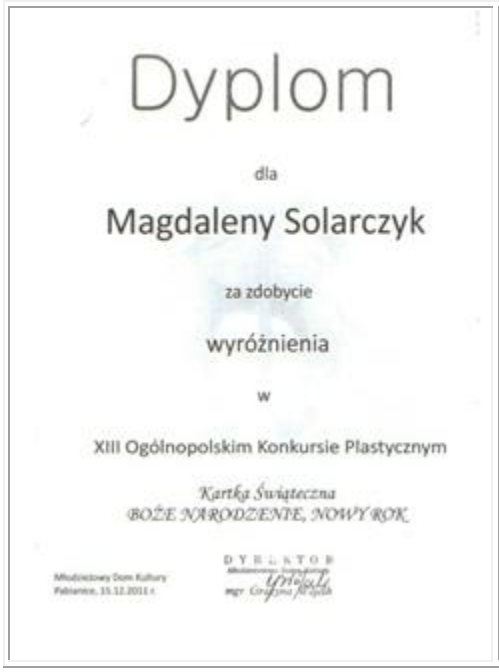

Dyplom

dla

Magdaleny Solarczyk

za zdobycie

wyróżnienia

w

XIII Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym

Kartka Świąteczna
BOŻE NARODZIENIE, NOWY ROK

DYREKTOR

Młodzieżowy Dom Kultury
Pabianice, 15.12.2011 r.

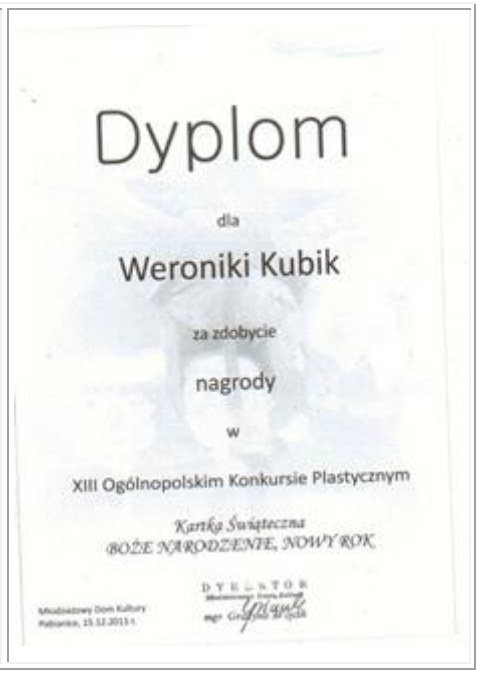

Dyplom

dla

Weroniki Kubik

za zdobycie

nagrody

w

XIII Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym

Kartka Świąteczna
BOŻE NARODZIENIE, NOWY ROK

DYREKTOR

Młodzieżowy Dom Kultury
Pabianice, 15.12.2011 r.

Świetliczaki

Stół wigilijny

Jak doskonale wiecie, tegoroczny projekt profilaktyczno – wychowawczy poświęcony został promowaniu zasad dobrego wychowania, popularnie zwanych kinder sztubą. Za nami kilka imprez zaplanowanych w ramach projektu, o czym na bieżąco mogliście czytać w naszym periodyku. Pamiętacie zapewne spotkanie z pisarką, p. Joanną Krzyżanek, która pisze wspaniałe książeczki o tym co dobrze wychowane dzieci wiedzieć powinny, spotkanie z raperem, pedagogiem z fundacji „Krok po kroku", p. Dobromirem Makowskim, który rapująco zachęcał do częstego używania trzech magicznych słów (proszę, dziękuję, przepraszam) oraz dwa spektakle grupy teatralnej „Żak". To tylko niektóre z atrakcji zaplanowanych do realizacji w tegorocznej edycji projektu. Przed nami jeszcze dwa konkursy.

Pierwszy z nich, konkurs na najpiękniej i najciekawiej przystrojony stół wigilijny, koordynatorki projektu ogłosiły tuż przed świętami. Był to konkurs dla chętnych, którzy chcieli wykazać się pomysłowością i kreatywnością oraz znajomością zasad nakrywania stołu. P. Ewa Owsik, Dorota Olejnik i Urszula Bodył miały trudny orzech do zgryzienia, ponieważ wszystkie zgłoszone do konkursu stoły były estetyczne, kolorowe i bogato zastawione. Jednak zwycięzca musiał zostać wyłoniony i tutaj wyróżniono uczniów klasy I c, którzy (poza względami czysto estetycznymi) wykazali się ogromna

pomysłowością. P. Ania Kmiecik, wychowawca klasy przyznała, że dzieciaki były bardzo zaangażowane i chętnie wykonywały dekoracje przeznaczone na stół wigilijny. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy.

Koordynatorki projektu

Święta według „Żaka”

Każdego roku o tej samej porze, tj. **22 grudnia**, cała nasza szkolna rodzina spotyka się w sali gimnastycznej, aby wspólnie (jak to w rodzinie) przeżywać najbardziej rodzinne i pełne miłości święta – Boże Narodzenie. O odpowiedni klimat dbała zawsze pani **Paulina Dziubczyk,** nasza katechetka, która wspólnie z **p. Adamem Suwaldem** przygotowywała jasełka. W tym roku po raz pierwszy zadanie to zostało powierzone grupie teatralnej **„Żak”,** która działa w naszej szkole już czwarty rok, jako koło teatralno – profilaktyczne. Przedstawienie, choć nie były to typowe jasełka, przeniosło nas w cudowny świat Bożonarodzeniowych tradycji. Jednym z najważniejszych wątków spektaklu przygotowanego w oparciu o program profilaktyczny” Magiczne kryształy” była rodzina i rodzinne spędzanie świąt.

Mali aktorzy w bardzo przekonywujący sposób pokazali do czego może doprowadzić zerwanie lub poluźnienie więzi rodzinnych oraz brak rozmowy i zainteresowania ze strony najbliższych. Pokazali co może stać się z rodziną jeśli najważniejszym sprzętem w domu jest nie wspólny stół, przy którym gromadzą się najbliżsi aby pobyć ze sobą, ale telewizor, który (jeśli wykorzystywany w nadmiarze) zabija w ludziach potrzebę kontaktu z bliźnimi, budzi agresję i przemoc . Dobrze zagrany spektakl został ozdobiony perfekcyjnymi występami chóru szkolnego, pod kierownictwem p. Adama Suwalda. Aby tradycji stało się zadość, na zakończenie spotkania, oczom zgromadzonej publiczności ukazała się żywa szopka, którą zaprezentowały najmłodsze pociechy w naszej szkole, nasze drogie i słodkie sześciolatki. Mamy nadzieję, że i wrażenia artystyczne i przesłanie spektaklu na długo pozostaną w sercach widzów.

Redaktor opiekun.

Wycieczka do teatru

9 stycznia w poniedziałek, byliśmy w teatrze Pinokio w Łodzi. Wraz z nami pojechali uczniowie z klas czwartych. Oglądaliśmy spektakl pod tytułem „Czarnoksiężnik z krainy Oz”. Jest to inscenizacja bajki autorstwa L. Franka Bauma, zaliczana do klasyki światowej literatury dla dzieci. Opowiada o przygodzie małej dziewczynki, sieroty o imieniu Dorotka, która wraz ze swoim czworonożnym przyjacielem Toto wędruje do Szmaragdowego Grodu, aby odwiedzić wielkiego czarnoksiężnika Oza. Po drodze Dorotka spotyka Stracha na Wróble, który również chce iść do Oza, aby poprosić go o rozum.

Następnie przyłącza się do nich Blaszany Drwal, który marzy o ludzkim, gorącym, zdolnym do kochania sercu. Ostatnim towarzyszem podróży stał się Tchórzliwy Lew, który marzył o odwadze. Gdy nasi wędrowcy po wielu przygodach i perypetiach docierają wreszcie do Szmaragdowego Grodu i spotykają Oza, przekonują się, że nie potrzebują wcale żadnych czarów, gdyż tak naprawdę wszystko to, o co chcieli poprosić wielkiego czarodzieja, mają w sobie.

Uważamy, że przedstawienie było bardzo ciekawe. Najbardziej podobały nam się efekty specjalne oraz kostiumy. Po przedstawieniu, jedna z aktorek pokazała nam lalki, wykorzystywane w teatrze. Ten moment nazwaliśmy „lekcja kukiełkową”. Serdecznie polecamy ten spektakl.

Oliwia i Julka z klasy III b

Wszystkie kolory świata

W tym roku nasza szkoła włączyła się w akcję pt. „Wszystkie kolory świata”, organizowaną przez UNICEF. Akcja polega na przygotowywaniu laleczek przez uczniów szkół, przedszkoli, gimnazjów i szkół ponad gimnazjalnych. Laleczki te muszą mieć cechy odpowiadające ich kulturze, np. laleczka z Afryki powinna mieć ciemny kolor skóry.

Gdy każda klasa oddała już swoje lalki, zrobiono z nich galerię. Zostały one powieszone w korytarzu. Kilka dni później zorganizowano sprzedaż. Każde dziecko, każdy rodzic i nauczyciele mogli je zobaczyć, a następnie kupić. Cena jednej laleczki wynosiła 10 zł. Niektórzy uczniowie przynieśli mniejsze misie, też wykonane przez nich. Cena jednego wynosiła 5 zł. Nie wszystkie laleczki zostały kupione podczas aukcji, ale przez następnych kilka dni nadal można było kupić ulubioną laleczkę. Dochód z aukcji zostanie przekazany na ratowanie życia dzieciom z Sierra Leone, czyli jednego z najbiedniejszych krajów na świecie. Za pozyskane pieniądze zostaną kupione szczepionki, które zapobiegną śmierci ponad 1,5 miliona dzieci rocznie. Projekt wspiera Ambasador Dobrej Woli UNICEF Majka Jeżowska.

Nasza szkoła bardzo zaangażowała się w tę akcję. Laleczek powstało bardzo wiele i każda z nich była inna, wyjątkowa.

Większość laleczek można obejrzeć wchodząc na stronę naszej szkoły: www.sp5pabianice.szkoly.lodz.pl klikając na dział "GALERIA ZDJĘĆ". **link**

Kasia Konieczna VI a

„Dzień dobry” UCZNIOWIE „5”

Dzisiaj kilka słów na temat zachowania się w miejscach publicznych. Pierwsza i naczelna zasada jest taka, że przebywając w miejscu publicznym należy uszanować obecność innych ludzi i zachowywać się tak, aby nie być dla nich uciążliwym ani kłopotliwym. W sklepie, w kawiarni czy środkach komunikacji publicznej, możemy oczywiście rozmawiać w kontakcie bezpośrednim lub przez telefon i to wcale nie musi być szept. Nie należy jednak podnosić głosu, krzyczeć ani bardzo głośno się śmiać. Telefon komórkowy jest w dzisiejszych czasach niezwykle przydatnym urządzeniem, które pozwala na szybką komunikację międzyludzką. Pamiętajcie jednak, aby w miejscu publicznym korzystać z komórki tylko w bardzo konkretnej sprawie i robić to w miarę krótko. Nigdy nie zapomnę podróży busikiem z Łodzi do domu, kiedy przez całą drogę urocza nastolatka zadręczała wszystkich współtowarzyszy podróży „plotkami” na temat swojej koleżanki. Robiła to głośno i niestety dość wulgarnie. Gdy wysiadła na obrzeżach Pabianic wszyscy umęczeni podróżni odetchnęli z ulgą…..

W kinie, w teatrze, w muzeum, w kościele czy na koncercie telefon powinien być obowiązkowo wyłączony lub wyciszony. W miejscach, gdzie przychodzimy podziwiać talent i pracę innych ludzi, wielkim nietaktem jest pisanie sms-ów. Kolejna sprawa niezwykle istotna to rozmawianie o osobach trzecich. Kolejnym nietaktem jest używanie pełnych imion i nazwisk osób o których rozmawiamy. Co innego gdy mówimy o osobie tzw. publicznej (aktor, piosenkarka), ale i wtedy należy używać wyłącznie kulturalnych wyrazów i nawet jeśli pojawia się w naszej wypowiedzi ton krytyczny – ważmy słowa. Nigdy nie wiemy, czy nasze słowa nie dotrą do osoby zainteresowanej i nie zranią jej lub nie wyrządzą krzywdy.

Na zakończenie chciałabym przypomnieć o jeszcze jednej ważnej sprawie. Przebywając w miejscu publicznym szanujmy odczucia estetyczne bliźnich. Nie do przyjęcia są niechlujne ubrania, tłuste włosy czy brudne paznokcie. Absolutnie nie do przyjęcia jest nieświeży zapach. Nie do zaakceptowania jest lekceważący stój (na przykład: goły pępek czy mini wielkości opaski na włosy).

A TAK NA KONIEC APELUJĘ: NAJLEPIEJ ZREZYGNUJMY Z TELEFONÓW KOMÓRKOWYCH BO PODOBNO PRZEZ NIE PSZCZOŁOM GROZI WYGINIĘCIE!!!:)JJJ

Koordynator projektu.

Redakcja poleca

W tym miesiącu chcielibyśmy podpowiedzieć kilka sposobów na spędzenie zbliżających się ferii zimowych. Każdy powinien wypoczywać tak jak lubi i choć nie ma jednej recepty na udany urlop, jest kilka zasad, które mogą ułatwić nam zaplanowanie wypoczynku tak, aby był on jak najbardziej efektywny a przy tym i efektowny, czyli mówiąc krótko aby w możliwie atrakcyjny sposób jak najlepiej wypocząć i naładować akumulatory. Nikogo chyba nie musimy przekonywać, że najgorszym z możliwych sposobów wypoczywania jest całodzienne zaleganie przed telewizorem czy komputerem. Jeden wartościowy film, czy jeden dobry program popularno –naukowy dziennie zupełnie wystarczy. Oduczmy się włączania odbiornika na cały dzień. Niech to będzie świadomie wybrany program, który wniesie coś nowego do naszego życia. Zaraz po skończonej emisji telewizor powinniśmy wyłączyć. Podobnie komputer. Nie dłużej niż godzina, no powiedzmy dwie i koniec.

Resztę wolnego czasu powinniśmy spędzić z rówieśnikami, na świeżym powietrzu, z dobrą książką i rodziną. Żaden, choćby nie wiadomo jak atrakcyjny komunikator nie zastąpi kontaktu z żywym człowiekiem. Jeśli nie lubicie zimowej aury i sportów zimowych, można wybrać się na basen lub do kina. Bardzo korzystnie na zdrowie i kondycję wpływają codzienne spacery. Może warto zaprosić rodziców na wspólny wypad za miasto? Może warto zorganizować popołudnie z rówieśnikami, na które każdy zaproszony gość przyniesie swoje najśmieszniejsze zdjęcia? Nic tak nie poprawia relacji międzyludzkich jak wspólna zabawa i zdrowy dystans do własnych słabości. Może dobrze byłoby sięgnąć po ciekawą książkę, która przeniesie nas w inny świat i pozwoli oderwać się od przytłaczającej codzienności??

Sposobów na udany wypoczynek jest bardzo dużo, należy się tylko zastanowić co wybrać, aby czas przeznaczony na relaks był i przyjemny i pożyteczny. Na zakończenie muszę przypomnieć o jeszcze jednej niezwykle ważnej rzeczy. Forma wypoczynku jest istotna, ale nie ma nic ważniejszego od bezpieczeństwa. Gdziekolwiek będziecie wypoczywać i z kimkolwiek spędzać wolny czas, pamiętajcie- bezpieczeństwo przede wszystkim. Spędzajcie czas pod opieką osoby dorosłej, wszystkie pomysły konsultujcie z rodzicami, nie opuszczajcie mieszkania bez powiadomienia rodziców, no i pod żadnym pozorem nie eksperymentujcie z używkami.

Redakcja